

Długość transkrybowanego pliku w minutach	97
Data wykonania transkrypcji	27.08.2022
Liczba znaków ze spacjami	78 636

- 1
- 2 **BNI_09_E_Kamil**
- 3 **Badaczka:** Nagrywam. Zgodnie z zapowiedzią, spróbuj opowiedzieć o swoim życiu od
4 momentu, od którego chciałbyś zacząć, albo który pamiętasz do dzisiaj.
- 5 **Kamil:** Pod kątem takim zawodowym?
- 6 **Badaczka:** Niekoniecznie, nie. To do ciebie należy wybór, na jakiej sferze się skupić, ale
7 interesuje nas cała biografia osób, z którymi rozmawiamy, więc jeżeli tylko masz taką chęć i
8 miejsce na to, żeby opowiedzieć także o dzieciństwie, życiu prywatnym, jakichś sprawach
9 poza zawodowych, co wydaje ci się ważne.
- 10 **Kamil:** A jakieś takie pytania naprowadzające, co zwłaszcza byłoby istotne w kontekście badania,
11 czy...
- 12 **Badaczka:** O takie pytania będę później jeszcze zadawała.
- 13 **Kamil:** A, okej. Dobra to jak będziesz się chciała coś dowiedzieć.
- 14 **Badaczka:** Mhm.
- 15 **Kamil:** No dobra. No to ja pochodzę z WP, takie małej postprzemysłowej miejscowości na
16 Pomorzu. Z tego, co pamiętam na początku, to nie lubiłem szkoły, ale od momentu, kiedy odkryłem
17 bibliotekę szkolną w klasie czwartej, to bardzo polubiłem tę instytucję i nigdy nie miałem
18 większych problemów szkolnych, co więcej nawet w późnej podstawówce, w gimnazjum, no to
19 byłem takim super, super uczniem. I... Jakby... Trafiłem na bardzo dobrych nauczycieli, bo wtedy
20 był czas akurat, kiedy podstawówki zamieniły się w gimnazja, więc jakby ja przeżyłem to w drugą
21 stronę, co teraz jako nauczyciel i mam wrażenie, że ci nauczyciele, których wtedy miałem, to byli
22 chyba najlepsi nauczyciele. Lepszy niż w liceum. Potem poszedłem do renomowanego liceum tam
23 jednego z trzech najlepszych w kraju do trójki [w miejscowości] B. To ci z mojej podstawówki,

24 gimnazjum, moim zdaniem byli lepsi, tacy bardziej otwarci, skupiający się, dający możliwości.
25 Może też dlatego, że mieli więcej na to przestrzeni, czasu i ochoty. W każdym razie, no więc dzięki
26 ich pomocy, nauczycieli, byłem finalistą z biologii na poziomie gimnazjum, laureatem z historii i
27 laureatem z geografii, więc dostałem naprawdę takie duże wsparcie, którego wtedy też jakby do
28 końca nie rozumiałem i nie znałem jego znaczenia. Też od zawsze interesowałem się... Znaczący,
29 od tej czwartej klasy, [tak] jak, sięgam pamięcią literaturą, książkami, lubiłem czytać. Raczej też
30 jestem introwertyczny i tak dosyć samotniczy, więc praca w szkole niekoniecznie była taka
31 oczywista. I moi rodzice... O, właśnie to jest istotne. Moi rodzice są nauczycielami, więc przez
32 całą swoją młodość do pewnego punktu w ogóle myślałem, że ani nie ma mowy, nic w ogóle, w
33 żadnym kontekście... Nie myślałem w ogóle o pracy w szkole, bo wiedziałem jakby trochę od
34 kuchni, jak to wygląda i jakie są obciążenia, jakie są trudności i jakie są też koszty. Zwłaszcza że
35 wydaje mi się, że moi rodzice to nie tak z zamiłowania zostali tymi nauczycielami, tylko w wyniku
36 tych tam różnych przetasowań społecznych, jakie nastąpiły w latach 90. No dobra. I potem trafiłem
37 do liceum do internatu i to było bardzo ciężkie doświadczenie, a zarazem mega wartościowe, takie
38 wymagające tego, żeby odnaleźć się samodzielnie już na tym etapie w interakcjach z innymi
39 ludźmi, zarządzać jakoś swoim czasem, zainteresowaniami. Generalnie wydaje mi się, że
40 kompletnie nie byłem do tego przygotowany, chociaż i tak w miarę nieźle z tym wyszło. I wtedy
41 też trochę tak się zbuntowałem na szkołę, bo miałem wrażenie, że z takiej obietnicy rozwoju i nie
42 wiem, wyjaśniania świata, jaką dostałem na wcześniejszych etapach edukacji, to się okazało, że to
43 jest taka trochę maszynka, sortownia, w sumie wszyscy na to leją i... Więc pod względem
44 szkolnym liceum było dosyć straconym czasem, na szczęście... Zwłaszcza matematyka i niemiecki
45 to były jakieś takie przedmioty, na które się uwzięłem i prawie programowo tam leciałem na
46 dwójkach. Ale na szczęście nie było aż tak źle, że w ogóle wszystko sobie olałem, bo, no nie miałem
47 trudności, tak żeby z małym wysiłkiem zająć się na przykład biologią, czy historią. I też moje
48 zainteresowania wtedy gdzieś tam w którymś momencie zaczęły iść w stronę filozofii. W sensie
49 trafiłem na coś, co jest śmieszne, ale to w sumie chyba książka, która zmieniła moje życie na...
50 Jak to się nazywa? „Żywoty i poglądy słynnych filozofów” Diogenesa Laertiosa, to jest taka
51 książka. Kojarzysz, tak?

52 **Badaczka: Tak, jasne.**

53 **Kamil:** To opisy postaci jakby zrobiły na mnie gigantyczne wrażenie, to gdzieś była połowa liceum

54 i wtedy też jakoś nie myślałem na poważnie o filozofii, ale coś tam zacząłem sobie po prostu
55 szperać dodatkowo. I tak koniec liceum i matura zastały mnie w takim momencie, kiedy bardzo
56 dużo... Był taki najbardziej społeczny czas w moim życiu, no bo przez ten internat. W ogóle
57 internat to było państwo w państwie. Znaczący, w sensie, jak były klasy, to były wewnętrzne takie
58 kręgi po prostu internackie i ci ludzie, którzy byli spoza internatu, to czasem nie wiedzieli, co się
59 w ogóle dzieje. W każdym razie więc społecznie było super, jakby to jest istotne w kontekście
60 studiów, ale zarazem tak jakby kompletnie nie miałem pomysłu na siebie, co z sobą zrobić i tak
61 trochę w wyniku przypadkowych decyzji, trochę w wyniku różnych tam zdarzeń, że akurat tutaj
62 wybrałem takie przedmioty, a nie inne, to poszedłem na psychologię na Uniwersytet w Z i bardzo
63 mi się nie podobało. To było takie zderzenie, że... No po prostu... No tu już w ogóle nie było
64 żadnego zainteresowania i tak dalej, tylko takie po prostu dowalanie różnych rzeczy. Znaczący,
65 oczywiście nie... Z bardzo chlubnymi wyjątkami, bo też trafiłem na takie osoby, które robiły swoją
66 pracę z zaangażowaniem i widać było, że chodzi im o rozwój naukowy i taki też dydaktyczny
67 studentów, ale to była niestety mniejszość. Ale trafiłem znowu tak trochę przez te zainteresowania
68 licealne, trochę przez przypadek na OGUN z filozofii całoroczny z nieżyjącym już profesorem
69 Kozłowskim [nazwisko zmienione] i no już... Totalnie się zakochałem. Stwierdziłem, że od
70 drugiego roku idę po prostu na drugi kierunek i będę sobie studiował filozofię. No myślałem, że
71 zupełnie to będzie tylko dla zabawy, totalnie do tego nie podchodziłem jakoś tak poważnie. Też na
72 tej psychologii to wiecznie miałem jakieś różne poprawki, głównie głupie, większość to była z
73 tego, że nie kończyłem w terminach prac rocznych. Tam najpierw teoretycznej, potem tej
74 praktycznej, badaniowej. I ostatecznie to się ciągnęło latami i w końcu nie skończyłem tej
75 psychologii, mimo że zamknąłem wszystkie lata, ale nie zacząłem nawet pisać pracy magisterskiej
76 nigdy. Jak trafiłem na filozofię, to... No raz, filozofia, która jest bardzo ważna w moim życiu i
77 dwa, poznałem moją żonę tam, więc to było bardzo ważne. I w sumie chyba nawet najważniejsze
78 takie wydarzenie mojego życia. No i moja sytuacja osobista się tak ustabilizowała, że
79 nieprzerwanie jesteśmy ze sobą od tamtego momentu. I no, to, że mam taką osobę, która jest bliska,
80 z którą mogę porozmawiać, która mnie rozumie, którą ja rozumiem, to jest, no chyba taka
81 najważniejsza rzecz. A sama filozofia to był strzał w dziesiątkę. Oczywiście nie wszystko mi się
82 tak bardzo podobało, ale tu z kolei ta taka gigantyczna doza wolności, która na psychologii
83 kończyła się tym, że w zasadzie miało się wrażenie, że wszyscy na wszystko mają wylane, to jakby
84 mi na filozofii odpowiadało, bo mogłem skupić się na tym bardzo, co mi się podoba, co mi się nie

85 podoba, no to jakoś tam sobie pozaliczać. I też było tak, że bardzo mało moich znajomych z liceum
86 poszło akurat do Z, więc te super różne przyjaźnie i znajomości, no weszły w taką fazę niestety
87 stagnacji z powodu tego, że nie było czasu i też przez to, że skupiłem się na Bognie, czyli mojej
88 żonie, no to nie za dużo miałem różnych jakichś takich znajomości z tego czasu studiów,
89 przynajmniej tak ze środka, bo z końca jeszcze coś tam wspomnę. Więc tak w sumie trochę do
90 dzisiaj czuję się w Z, nie jak bym był z Z. W sensie jakby to było totalnie obce dla mnie miasto, z
91 wyjątkiem może samej szkoły i właśnie wydziału filozofii. Dobra. No więc tak, filozofia była
92 super, ale gdzieś tam na czwartym roku, z początkiem jego zaczęło dochodzić to, że, no zaraz
93 studia się skończą i coś trzeba robić. I jedyną specjalizacją taką praktyczną, jaka była na filozofii
94 [śmiech] była specjalizacja nauczycielska. I tak stwierdziłem, że, no dobra, pójdę i zobaczę. Raczej
95 nie, ale może tak, coś z tego będzie. Poszedłem i trafiłem na moją obecną przyjaciółkę Agnieszkę
96 [nazwisko], która jest nauczycielką filozofii w Poniatowskim [nazwa zmieniona]. I też zajęcia
97 prowadziła Agata [nazwisko], która obecnie chyba już jest tam adiunktem, czy nie? Dalej może
98 profesorem nawet na filozofii. I to było nagle tak, że łał, że szkoła może zupełnie inaczej wyglądać,
99 o co innego może chodzić. I że faktycznie w szkole może chodzić o jakiś rozwój, otwieranie
100 myślenia i to w sumie w bardzo prosty sposób. Więc ta specjalizacja to był strzał w dziesiątkę.
101 Nawet to, że potem zmienił się prowadzący, bo były jeszcze przetasowania z ludźmi ?[00:11:23
102 (...)] już nie był taki fajny (...) i stwierdziłem, że tak, po skończeniu studiów spróbuję zostać
103 nauczycielem. W międzyczasie z żoną przeprowadziliśmy się do Z, dostawaliśmy trochę wsparcia
104 od rodziców, ale, no tego było mało, więc byłem zmuszony podjąć taką śmieciową pracę. Znaczący,
105 wydaje mi się, że to ostatecznie było ciężkie, ale wartościowe doświadczenie, żeby poznać coś
106 takiego. Ale to zdecydowanie to wysysało siły, które można było dużo, dużo lepiej zainwestować,
107 niż robić dzień w dzień jakieś po prostu głupie rzeczy, które nikomu nie służą. Raczej nic dobrego
108 nie przynoszą. No dobra, w każdym razie przyszedł koniec studiów, wszystko fajnie było i
109 stwierdziłem, że będę... Wtedy jeszcze też nie byłem tak stuprocentowo pewny, że w ogóle
110 nauczycielstwo to jest to, co będę robił do końca życia, tylko że na pewno w tym momencie się
111 zajmę, bo to jest na pewno dużo bardziej wartościowa praca niż to, co robiłem do tej pory, ale
112 generalnie takie miałem trochę marzenie, żeby pójść na doktorat. No i poszedłem na ten doktorat,
113 dostałem się z listy rezerwowej, bo zupełnie odwaliłem przygotowanie. Tak. Więc robiłem te studia
114 doktoranckie, ale po dwóch latach mniej więcej raczej wiedziałem, że to jest bardziej rozrywka,
115 niż to, co chcę robić, bo okazało się, że tworzenie artykułów i pisanie prac, których nic nie czyta i

116 które nikogo za bardzo nie interesują, to jest bardzo demotywujące dla mnie, a z kolei praca z
117 żywymi ludźmi, którym można coś przekazać, gdzieś tam coś otworzyć w głowie i tak dalej jest
118 dużo bardziej wynagradzająca. No więc ostatecznie tego doktoratu nie skończyłem, mimo że to
119 trwało długo, ale to była świetna zabawa. Taka jakby trochę kontynuacja tego przedszkola, jakim
120 były studia. Takiego placu zabaw. Dobra, no i poszedłem do pracy i to też było ciekawe zderzenie
121 ze ścianą, bo tej pracy nie mogłem oczywiście znaleźć. Był 1 września, ja zostawiłem w domu
122 swoją śmieciową pracę i nie mam żadnej pracy teraz. Na szczęście wtedy moja żona pracowała i
123 mogła dołożyć się... Znaczący, ona wtedy poniosła główny koszt naszego utrzymania, a mi się udało
124 znaleźć cztery godziny w technikum. Po 1 września, więc nie miałem nawet rocznej umowy, nie
125 miałem nawet wakacji. Ale poszedłem tak z dużym zaangażowaniem do tego i, mimo że tych
126 uczniów przychodziło mało, to jak już przychodzili, to faktycznie czuć było, że coś im to daje, że
127 oni sami są zadowoleni. Tego tekstu chyba nie zapomnę do końca życia, jeden z nich powiedział...
128 Bo miałem w czwartki i w piątki dwie godziny tam na jakiejś, nie wiem, 14:00-16:00, coś takiego.
129 Jeden z nich powiedział: Prowadzi pan najlepsze zajęcia w tej szkole, ale rozumie pan, piątek,
130 godzina 14:00 [śmiech]. Więc z dużym zrozumieniem do tego podchodziłem, ale wydaje mi się,
131 że i oni i ja się całkiem dobrze bawiliśmy na tych zajęciach. I też okazało się, że ostatecznie z
132 różnych tych dziedzin, nawet z samej psychologii, bo ostatecznie po latach jestem bardzo
133 zadowolony, że studiowałem, bo dużo wartościowych rzeczy z tego gdzieś tam mimo wszystko
134 wyniosłem. I cieszę się, że tak zupełnie tego nie pogrzebałem, bo, no ostatecznie to się przydaje. I
135 taka świadomość psychologiczna, ale też wydaje mi się, że też bez takiej wiedzy psychologicznej
136 ciężko jest w ogóle ogarnąć dzisiejszy świat. Dobra. W każdym razie udało mi się w trakcie roku
137 znaleźć jeszcze podstawówkę, gdzie miałem dwie godziny, więc generalnie, gdyby nie to, że
138 udzielałem korepetycji, przygotowywałem wtedy jedną dziewczynę do matury z filozofii, to
139 byłoby naprawdę słabo. W drugim roku już było trochę lepiej, bo mój znajomy pomógł mi znaleźć
140 pracę tak na pełen etat w szkole. Na świetlicy [śmiech]. Więc miałem świetlicę, trzy godziny w
141 podstawówce i cztery godziny w technikum, więc to była niezła zabawa, dużo biegania i jeszcze
142 korki i tak dalej, wtedy też udzielałem, co w ogóle... No jakby ta druga dziewczyna, którą
143 przygotowywałem do matury, to było super dla mnie doświadczenie, bo ta pierwsza ona była tak
144 mmm, tak aby, aby, ale druga, która była zaangażowana to... Wtedy też tak trochę to mnie wzięło,
145 że może jednak ten doktorat bardziej, bo dydaktyka z uczniami takimi dorosłymi to jest naprawdę
146 super sprawa. I prowadzenie ćwiczeń w ogóle na filozofii też było super doświadczeniem. W

147 każdym razie, więc ten drugi rok już był lepszy, chociaż też był bardzo trudny. I trzeci rok było
148 tak, że ten mój znajomy, który prowadził etykę właśnie w tej szkole, urodziła mu się córka, więc
149 poszedł na bezpłatny urlop tacierzyński i ja wskoczyłem na jego miejsce. I jak robiłem
150 specjalizację, to w ogóle nie myślałem o podstawówce. Pomyślałem, że będzie jakaś rzecz
151 przejściowa, że coś tam się znajdzie i to było bardzo wyzwaniowe zderzenie, bo mam wrażenie,
152 że nigdzie, ani na specjalizacji, ani jakichś tych przedmiotach dodatkowych nie było żadnego
153 przygotowania, żeby uczyć małe dzieci. [Co] jest w ogóle kluczowym etapem rozwoju. W ogóle
154 przedszkole chyba jest najważniejsze. Ale okazało się, że mimo oczywiście różnych błędów, wtop,
155 wpadek i tak dalej, całkiem nieźle mi to wychodzi, udaje mi się nawiązać więź z dziećmi, że
156 mamy tyle dystansu też do siebie, że to jakoś wszystko działa i nie wykańcza mnie... Wydaje mi
157 się, że wielu ludzi po prostu nie wytrzymuje pracy z dziećmi, bo dzieci są jak piranie. Jak poczują
158 krew, to się rzucą i zagryzą po prostu.

159 **Badaczka: Okej.**

160 **Kamil:** Znaczący, no takie miłe piranie, ale tak... [śmiech]

161 **Badaczka: Okej [śmiech].**

162 **Kamil:** Więc praca z takimi małymi dziećmi jest bardzo specyficzna. No więc już zaczęło się to
163 jakoś kulać, miałem te swoje dwie szkoły, weszła reforma, więc jak się okazało, że jeszcze te
164 dzieci, które mam już dłuższy czas, dwa, trzy lata są starsze i nagle się okazuje, że mają po te
165 dwanaście, trzynaście, czternaście lat, to praca by była jeszcze bardziej satysfakcjonująca, bo jak
166 się wypracuje odpowiednią relację i jakby pewne takie podstawy, to później można... No,
167 naprawdę super rzeczy robić, jeśli dzieciaki po prostu się otworzą i zaangażują. I najfajniejsze w
168 ogóle w pracy w szkole dla mnie jest to, co w sumie dzieje się po lekcjach. Wydaje mi się, że tego
169 w ogóle tak bardzo, bardzo brakuje, bo szkoła jest traktowana jako taki przymus, a potem, jak się
170 skończą... W ogóle etyka jest specyficzna, no bo przychodzą na nią dzieci, które raczej chcą. Jak
171 nie chcą, no to w końcu znikają. I to też jest w ogóle bardzo, moim zdaniem, wartościowe
172 doświadczenie, bo w pewnym sensie trzeba postarać się, żeby te dzieci chciały wrócić, więc
173 faktycznie trzeba coś po prostu dać z siebie, żeby mieć tę pracę. I to też taką masz wtedy
174 satysfakcję, że rośnie ci liczba uczniów na przykład z roku na rok. I no, od takich bardzo małych
175 grup, kiedy zaczynałem, no to udało się dokulać, że jedna trzecia szkoły chodziła na etykę w

176 pewnym momencie, Teraz już trochę też jest inaczej, bo się pogubiły o pandemię i tak dalej, no
177 ale... Dobra. W każdym razie, co ja chciałem rzec gdzieś tam po drodze? A, mówiłem o tych
178 zajęciach dodatkowych, więc jak tylko mogłem, to zacząłem prowadzić zajęcia z Kreatywnej
179 Głowy [nazwa zmieniona] i to jest fenomenalny program edukacyjny.

180 **Badaczka: Nie, nie wiem.**

181 **Kamil:** Nie kojarzysz? Dobra to jest konkurs kreatywnego rozwiązywania problemów i on się
182 składa jakby z dwóch części, że są spontany, czyli takie zadania, że wchodzisz i pstryk, musisz coś
183 zrobić i problem długoterminowy, że masz ileś miesięcy i przygotowujesz się do zrobienia tego w
184 formie przedstawienia. A masz jakby pewien zestaw wytycznych, co musi być w tym
185 przedstawieniu i po prostu trzeba zrealizować. Są takie bardziej mechaniczne, bardziej
186 humanistyczne, bardziej takie też humorystyczne, więc można sobie coś wybrać. Jest świetne w
187 ogóle to... To powinno być obowiązkowe w szkole. Nie jestem zwolennikiem obowiązkowości,
188 ale to, moim zdaniem, każde dziecko powinien mieć doświadczenie takie. Nawet jeśli ostatecznie
189 się ?[00:20:38] nie wszystkie dzieciaki tak gładko w to wchodziły, to wydaje mi się, że to
190 doświadczenie jest świetne. I miałem drużyny, które od czwartej klasy do siódmej, a niektóre do
191 ósmej startowały, więc to były całe lata pracy z dziećmi. Nie odnieśliśmy za bardzo żadnych
192 sukcesów na poziomie ogólnopolskim, w ogóle to było tak, że odpadaliśmy cały czas na
193 kwalifikacjach, ale, jak akurat ta drużyna, której najbardziej zależało, tak najbardziej ambicjonalnie
194 podeszła do tego i ten rok naprawdę, już tam stwierdzili, że nie, nie bawią się, bo ja miałem takie
195 bardziej zabawowe podejście. I oni jakby w to wchodziły i bardzo to odpowiadało wszystkim, ale
196 jak była siódma klasa, to stwierdzili: Nie, teraz robimy tak, że naszym celem jest przejść dalej. I
197 faktycznie ja tak wypracowałem sobie przez lata tę grupę, że ja praktycznie nic nie musiałem robić.
198 Było tak, że one przychodziły i same wiedziały, co zrobić, jak się zorganizować, jak siebie
199 pilnować, jak przygotować, to był po prostu taki miód na moje serce, że dzieciaki nauczyły się
200 takiego poziomu współpracy, organizacji, zaplanowania i udało im się dostać do [finał
201 ogólnopolski], wtedy była pandemia, odwołali konkurs. Ale to nie o to chodziło, chodziło o to, że
202 udało im się zrobić to, co dzieciaki chciały. I to było naprawdę, no jedno z bardziej takich
203 wynagradzających doświadczeń, jeśli chodzi o pracę szkolną. I jakby ta Kreatywna Głowa to jest
204 jeden z takich rzeczy, w które bardzo mocno wszedłem. W pewnym momencie pojawiło się coś
205 takiego, jak była reforma też, że był Mały Klub Dyskusyjny [nazwa zmieniona], czyli były debaty

206 oksfordzkie dla gimnazjów, jak zlikwidowali nam gimnazja to zrobiłem taką próbę, żeby przejść z
207 tym do podstawówki i w sumie ja się trochę zaopiekowałem tym projektem i teraz ?[00:22:38]
208 jeszcze jedną osobą w zasadzie to my organizujemy ten klub. Z walki o przerwanie w ogóle, żeby
209 to dalej trwało, to udało nam się zrobić, że mamy stabilnie dwanaście drużyn w miarę z
210 perspektywą wzrostu. Mamy nawet jakieś perspektywy może na finansowanie, że jest wyższy
211 poziom profesjonalizmu, bo sędziom możemy coś zapłacić i tak dalej, więc udało się to [tchnąć]
212 na taki tor organizacyjny, że jest super, ale pod względem samego bycia nauczycielem i robienia
213 czegoś takiego z dziećmi, że mamy praktyczne zadanie, w którym trzeba coś wykonać,
214 przygotować się, zrobić, zdobyć jakąś wiedzę i tak dalej, to jest też świetne. Takie mega praktyczne
215 podejście. Więc ten klub to jest druga rzecz, taki mój konik. Tuż przed pandemią jest też taki
216 konkurs, to się nazywa bardzo szumnie „W drodze ku mądrości”, to jest konkurs filozoficzny i też
217 się jakby w to zaangażowałem, też przez znajomą, właśnie tę Agnieszkę zostałem wciągnięty do
218 sędziowania... Nie sędziowania, to jest głupie. Jurorowania w olimpiadzie filozoficznej, więc mam
219 też takie większe plany, żeby coś zrobić z tym konkursem, w zeszłym roku miałem laureatkę
220 drugiego miejsca, wcześniej miałem jedną finalistkę, a teraz tak już, mam nadzieję, że może nawet
221 uda mi się kontynuować kółko, które w zeszłym roku się udało zrobić, tak żeby kilka nawet osób
222 może chodziło. I może też będę... Znaczący, mam taką nadzieję, że współpracował z tymi
223 dziećmi, które skończyły szkołę i dalej chcą teraz startować w olimpiadzie filozoficznej. Dobra
224 i do chodzimy do pandemii tak mniej więcej, to praca nauczycielska dla mnie, oprócz tego, że w
225 zasadzie nic nie przygotowywało do mnie, to była trudna z tego powodu, że ja jestem bardzo
226 introwertyczny i taką musiałem dużą pracę nad sobą wykonać, żeby w takim awersyjnym
227 środowisku się odnaleźć z dużą ilością bodźców, ale jakoś się to udało, więc dla mnie pandemia w
228 ogóle nie była żadnym problemem. To było nawet jak takie poczucie, że wow, w końcu jest tak,
229 że można wszystko sobie powoli zaplanować, ułożyć. Znaczący, wiadomo, że dużo gorszy był
230 kontakt z uczniami i to zdecydowanie był gigantyczny minus, który przysłał całkowicie ten plus
231 mojego komfortu, ale tak jakby z perspektywy komfortu mojej pracy, no to pandemia nie była
232 żadnym problemem. Bez problemu... W sensie chyba jako pierwszy w tej szkole przeszedłem na
233 lekcje online, od razu w zasadzie, jak zaczęło się, to zacząłem organizować z uczniami. Też dzięki
234 mojej żonie, która w ogóle jest dużym wsparciem i inspiracją, też zaczęliśmy robić filmiki.
235 Ostatecznie one... No i tak jakby powstała cała seria, bo miałem tyle godzin podczas pandemii, że
236 nie byłbym w stanie i tak fizycznie ich przeprowadzić, więc część materiałów dla klas młodszych

237 była właśnie w formie filmu dawana, [którą] trzeba było tam obejrzeć, potem było zadanie do tego.
238 Więc żona mi zrobiła pacynki, najpierw jedną pacynkę, potem coraz więcej i ja z tymi pacynkami
239 gadałem i czytaliśmy bajki i sobie ?[00:26:08], no wiadomo, w pogadankowe dialogi trochę
240 wchodziliśmy, ale to była też jakaś super forma, gdzie można było... My mogliśmy razem jakieś
241 nowe pole odnaleźć dla siebie i też się trochę rozwinąć i wydaje mi się, że też w miarę no
242 wartościowe te rzeczy powstały, które zrobiliśmy, Szkoda, że to w sumie tak teraz leżą ?[00:26:31]
243 i to do niczego nie jest przydatne, ale może jeszcze kiedyś jakoś do tego wrócimy sobie. Więc,
244 mimo że tej pracy w pandemii było dużo, bo miałem tyle godzin, co nigdy wcześniej, bo nie
245 zrezygnowałem w zasadzie z żadnych rzeczy i ten klub wciągnąłem w online i tę Głowę robiliśmy
246 sobie online i miałem lekcji więcej, no to czas pandemii dla mnie jest właśnie takim czasem
247 spokoju, dobrej organizacji, gdzie dużo czasu było na relaks i mogłem swobodnie czytać. Jeszcze
248 na dodatek przez to, że miałem dużo więcej godzin, to też to był taki najlepszy okres finansowy w
249 moim życiu, że mogliśmy z żoną sobie na wymarzone wakacje pojechać, jak już się skończyła ta
250 najostrzejsza faza pandemii. Też mogłem regularnie pierwszy raz książki kupować w życiu, co jest
251 w ogóle niesamowite. No i, jak się skończyła pandemia, to u nas trochę... Generalnie w Z jest
252 problem z dyrektorami, nie wiem, czy się orientujesz?

253 **Badaczka: Nie.**

254 **Kamil:** Ale jest tak, że bardzo dużo konkursów nie kończy się tym, że jest wyłoniony dyrektor.

255 **Badaczka: Aha, okej. Wiem, że jest dużo miejsc pracy dla nauczycieli, ale nie wiedziałem, że**
256 **?[00:27:48]**

257 **Kamil:** Jest coraz większy problem z dyrektorami też. Teraz to już w ogóle nawet jest taki problem,
258 że nawet nikt się nie zgłasza do tego konkursu.

259 **Badaczka: Czyli podobnie jak z... Okej, no.**

260 **Kamil:** Nie, u nas było tak, że nasza dyrektorka poprzednia bardzo chciała, w zasadzie ona była
261 tylko przez chwilę dyrektorką, bo ona na krótko dostała dyrektorstwo, a potem przegrywała kolejne
262 konkursy trzy razy z rzędu, ale nikt się nie zgłasza, więc pełniła obowiązki, mimo że jakby nie
263 wygrywała konkursu. I trochę to jest polityczne, trochę to, że ona jakby, no nie potrafiła się
264 dogadać i też nie wykazała się profesjonalizmem należnym, którym powinna się chyba wykazać.

265 W sensie jakby ona zrobiła bardzo ważną rzecz w naszej szkole, bo otworzyła ją na zmiany. W
266 ogóle przeszliśmy do XXI wieku, że zaczęła być tak perspektywa, że w edukacji nie chodzi o to,
267 żeby uczniowi wbić coś do głowy, tylko żeby faktycznie ten uczeń coś się spróbował rozwijać i
268 żeby go zachęcić, może trochę wspomóc. Oczywiście to jest tak jakby tylko trochę nadkruszenie
269 betonu, bo to z [perspektywy] trwa. No w każdym razie, po trzecim razie już ona, nie wiem, czy
270 nie mogła startować, czy się obraziła, czy się pokłóciła, no więc było tak, że nagle ?[00:28:54]. O
271 obecna dyrektora, której się udało wygrać konkurs w tym roku, która jest bardzo super osobą i
272 bardzo profesjonalnie do tego podeszła, to dostała pełnienie obowiązków, no i było miejsce na
273 wicedyrektora i tak trochę w sumie ja sam przyszedłem, ale się okazało, że one razem z
274 wicedyrektorką też o tym myślały, czy by mi nie zaproponować, więc się tak dogadaliśmy i
275 zostałem wicedyrektorem. Co jest śmieszne, bo to jest najbardziej... Jak by to powiedzieć?
276 Anegdotyczny awans w życiu, bo więcej pracuję, niż zarabiam, mam więcej obowiązków, ale tak,
277 żeby nie było, to wydaje mi się, że to jest takie miejsce... W ogóle ta szkoła jest jakimś śmiesznym
278 środowiskiem, gdzie bardzo łatwo można dużo dobrego zrobić. W sensie jest tak źle, że
279 praktycznie jakakolwiek wola zmiany już bardzo dużo robi. No i jesteśmy [tu].

280 **Badaczka:** Okej. A tak źle w jakim sensie?

281 **Kamil:** Tak źle?

282 **Badaczka:** No, opowiedz też trochę o tej szkole może.

283 **Kamil:** W sensie nasza szkoła i tak z tego, co kojarzę, jest całkiem dobrze, ale z tego, co się
284 orientuję, to najgorzej w tym momencie jest w liceach, że w sumie...

285 **Badaczka:** Aha, mówisz w takim ogólnym sensie, nie że konkretnie w tej szkole?

286 **Kamil:** Tak, tak. U nas wydaje mi się, że jest całkiem. Że mamy nauczycieli, którym się chce robić
287 różne rzeczy, oczywiście nie wszystkim. Że mamy bardzo profesjonalnych nauczycieli. Ostatnio z
288 moim znajomym, który jest moim równolatkiem, z liceum się znamy, się umawialiśmy, że on też
289 został w Orlenie dyrektorem w czymś tam, teraz nie kojarzę nawet w czym, bo jeszcze się nie
290 widzieliśmy i on mówi, że on w sumie głównie deleguje obowiązki, ale wszystko źle robią ci
291 ludzie. A ja mówię: Haha, może wolałbyś tak, jak w szkole, że ja w sumie też muszę delegować
292 obowiązki, ale nikt nie robi tych obowiązków, tylko robi te rzeczy, które sam uważa, że powinien

293 zrobić, ale robi je przynajmniej dobrze. Więc u nas jest generalnie naprawdę okej pod względem i
294 nauczycieli... Chociaż po pandemii jest ciężko. Tak jak wcześniej było daleko do ideału, to
295 pandemia, no i dotknęła i nauczycieli i uczniów w dużym stopniu. W sensie mamy problem z
296 interakcjami między uczniami, sporo agresji jest, takich zachowań, no... Patologicznych, to
297 jeszcze może nie, ale no takich tam niepokojących. Nawet osoby, które by się nie... Dużo
298 problemów takich te psychicznych. Nawet osoby, które w ogóle by się nie spodziewało. A jeszcze
299 zapomniałem, jeszcze [tutoringiem] się też zajmuję, bo właśnie ta poprzednia dyrektora, która nie
300 była dyrektorką, tylko pełniącą obowiązki, ona też jeszcze [tutoring] chciała wprowadzić
301 ?[00:31:53].

302 **Badaczka:** Czyli wy to też wprowadziliście w takim razie, tak?

303 **Kamil:** Od zeszłego roku, bo to jest jakby świeże, tak. I się okazało to bardzo potrzebne, bo właśnie
304 z uczennicą, którą znam od drugiej klasy, okazało się, że ona... To w ogóle dziecko, które zawsze
305 wydało się pogodne, fajne, żartujące, miało próbę samobójczą w wakacje i to był taki szok po
306 prostu, że naprawdę dzieci pękają.

307 **Badaczka:** A ile ona ma lat teraz? W jakiej jest klasie?

308 **Kamil:** No teraz skończyła ósmą klasę.

309 **Badaczka:** Aha, okej. Wiesz, co, to do tych problemów wrócimy jeszcze, trochę chciałabym
310 się cofnąć... Tak jeszcze wrócić do kilku rzeczy, które sobie wynotowałam, że chciałbym,
311 żebyś, jeżeli zechcesz, rozwinąć. Możesz jeszcze opowiedzieć coś o swoich rodzicach i swoim
312 dzieciństwie? Wiesz, jakie miałeś dzieciństwo? Jak je wspominasz?

313 **Kamil:** Dzieciństwo? Dobra. To więcej miałem do czynienia z moją babcią, niż z moimi
314 rodzicami, którzy wiecznie byli zajęci przez to, że pracowali w szkole. W zasadzie bardziej czuję
315 się, że wychowała mnie właśnie babcia razem z siostrą, niż rodzice.

316 [rozmowę przerywa wejście osoby trzeciej]

317 **Kamil:** To od dzieciństwa?

318 **Badaczka:** Tak, tak. Babcia i siostra, mhm.

319 **Kamil:** No tak. Mam siostrę, to jest między nami pięć lat różnicy i się okazało też dosyć dużo, bo
320 ostatecznie, że ja poszedłem do liceum do internatu, to w tym momencie takim najważniejszym do
321 kształtowania się relacji, no to my nie mamy jakichś takich... Znaczący, mamy dobrą relację, ale
322 nie mamy jakiejś takiej głębokiej, no bo kiedy człowiek się najbardziej zmienia i rozwija, no to
323 każdy z nas był gdzieś indziej, potem ja poszedłem na studia, ona też poszła do internatu, więc z
324 siostrą jest spoko, ale... No tak po prostu. Moja babcia niestety zmarła na początku pandemii i to
325 był bardzo przykry... W sensie ona miała już od dłuższego czasu takie, no objawy otępieńcze. Ja
326 podejrzewam otępienie naczyńniowo-skroniowe, bo też miała z kontrolą emocji problemy. Tylko
327 też jest tak, że, no przez to, że ja wyjechałem do [miasta] B, potem do Z, no to cały czas byłem
328 daleko. No tak, ale babcia była taką bardzo ważną osobą w moim życiu. Też nie zmarła na COVID.
329 Prawdopodobnie nie na COVID, bo wtedy też nie wiadomo, czy było zmienione. Po prostu już
330 może jakaś niewydolność ogólna. Ona chorowała przewlekłe na cukrzycę, miażdżycę i te
331 wszystkie inne różne rzeczy. No, ale wiadomo, jak służba zdrowia działała też na początku
332 pandemii. I też moja mama nie potrafiła się zająć przez lata odpowiednio babcią, co jest bardzo
333 przykre i smutne. Tak, więc babcia... Tak jeszcze coś konkretnego z tego dzieciństwa, czy?

334 **Badaczka:** Może jakbyś określił swoje dzieciństwo albo może masz jakieś takie wspomnienie
335 ówczesne, czy coś takiego?

336 **Kamil:** Uwielbiałem zawsze klocki lego i chyba najwcześniejsze jakieś tam wspomnienia takie
337 różne, to, że najwięcej tak to mi się kojarzy z klockami. To dobra zabawa dla introvertyka jest.
338 Raczej byłem domatorem, nie dużo wychodziłem na podwórko, które było chyba tam słynnym
339 miejscem zabaw w latach 90., więc, że tak powiem, kulturę fizyczną dopiero odkryłem dzięki
340 swojej żonie, która jakoś tak mnie zachęciła, żeby coś bardziej się ruszyć. Uwielbiam ?[00:35:48],
341 ale nie miałem z kim grać, bo z małej miejscowości jestem, więc grałem tylko na komputerze. To
342 to było też ważne wydarzenie w dzieciństwie, kiedy pojawił się pierwszy komputer. Tak mieliśmy
343 późno komputer, nie wiem, to była końcówka gimnazjum, chyba jakoś tak. Nie, połowa
344 gimnazjum.

345 **Badaczka:** No i właśnie mówiłeś, że w liceum było fajnie pod względem takim społecznym, a
346 w podstawówce i gimnazjum właśnie byłeś takim ?[00:36:17]

347 **Kamil:** Wydawało mi się, że jest okej, ale potem, jak z perspektywy czasu miał powiedzieć, no to

348 ja byłem taki dosyć zamknięty i nieposzukujący specjalnie towarzystwa też. W ogóle do dzisiaj
349 jakoś nie mam, nie zostały mi żadne relacje z tego okresu, jeśli chodzi o klasę, czy tam znajomych.
350 Też przez jakby takie swoje zainteresowania naukowo-czytelnicze, no to nie łatwo było jakoś
351 znaleźć ludzi, którzy też podobnymi rzeczami się interesowali.

352 **Badaczka: A właśnie, bo mówiłeś też, że miałeś fajnych nauczycieli w podstawówce i to mnie**
353 **też zaciekawilo, może mógłbyś o jakimś... Jest jakaś taka najważniejsza postać? Albo to jest**
354 **kilka?**

355 **Kamil:** No to pan [Pomierski] jest najważniejszą postacią, to był historyk. Generalnie nauczyciel,
356 wobec którego nikt nie przechodził obojętnie albo go ludzie nienawidzili, albo go uwielbiali. Albo
357 jedno i drugie na raz. W sensie był bardzo ostry i tam piłował z tej historii, ale generalnie zajmował
358 się tę historią naprawdę z pasją. W sensie każda lekcja była wydarzeniem. Ja nie mam jakby takiego
359 wspomnienia poszczególnych lekcji. Jediną taką konkretną lekcję, którą pamiętam, to jest lekcja,
360 jak przyszedł praktykant i to było takie po prostu zderzenie, tako kontrast, że ten ?[00:37:35] cały
361 czas się jękał, widać, że nie chce tutaj być i stawiał czwórki za aktywność, co było w ogóle jakieś
362 takie dziwne z nim, więc... No po prostu opowiadał, faktycznie widać było, że go to obchodzi,
363 interesuje i też organizował rzeczy dodatkowe. Właśnie przygotowania do konkursów różnych.
364 Więc, no człowiek taki z pasją, ale też, no o takim usposobieniu naprawdę cholerycznym. Ja mu
365 nigdy nie podpadłem, ale, no zdarzały się osoby, które... Chociaż chyba nie był też
366 niesprawiedliwy, więc pod tym względem... Znaczy, w sensie takim, wiesz, że czepiał, albo miał
367 jakichś tam swoich ulubieńców, chociaż nie wiem, pewnie ja bym był uznany za jakiegoś
368 ulubieńca, więc nie wiem, jak to z perspektywy osób, które nie miały takiej łatwości z historią. O,
369 mam jedno wspomnienie z historii jeszcze takie śmieszne. Obejrzałem akurat dzień wcześniej w
370 telewizji „1492. Podróż do raju”, czy jakoś tak, ten film, Kolumbem jest Gérard Depardieu, czy
371 jak on się tam nazywa i następnego dnia mieliśmy kartkówkę z Kolumba ?[00:38:46]. To był
372 jedyny raz, jak czułem satysfakcję taką prawdziwą z oceny, bo dostałem sześć z kartkówki.
373 ?[00:38:55] nikt nie dostawał sześć.

374 **Badaczka: Okej i też film okazał się zgodny z faktami.**

375 **Kamil:** Znaczy, pominęli te fakty, gdzie Kolumb odpowiada za mordowanie i gwałcenie, ale no
376 tak.

377 **Badaczka:** A to tego pewnie też nie było na kartkówce.

378 **Kamil:** Tak, mój tata też jest historykiem, więc jakby miałem też wsparcie z domu, chociaż od
379 niego nie czułem takiej pasji do zawodu. W ogóle mój tata jest śmiesznym przypadkiem. Mam
380 wrażenie, że on, teraz kiedy w tym roku przeszedł na emeryturę, ale dalej jeszcze pracuje, jest dużo
381 lepszym nauczycielem, niż wtedy, kiedy zaczynał, bo wyrobił się. Po prostu mój ojciec się wyrobił
382 i też pracuje w zawodówce, więc to chyba, no najcięższe po prostu pole bitwy, takie pod względem
383 uczenia. I chyba lata mu zajęło po prostu wypracowanie dystansu, stwierdzenie, że nie wszyscy
384 muszą wszystko umieć, rozumieć, zrobić i to jest, no też takie budzące nadzieje, że ludzie się
385 jednak rozwijają. Wydaje mi się, że nienawidził pracy na początku w tej szkole.

386 **Badaczka:** Właśnie, bo mówiłeś, że oni chyba zostali... Twoi oboje rodzice zostali
387 nauczycielami trochę z przypadku, nie tak, że z wyboru. To znaczy, może nie z przypadku,
388 ale nie z wyboru w każdym razie, a kim byli ich rodzice?

389 **Kamil:** Oboje moich rodziców to jest pierwsze pokolenie inteligencji. W sensie z wykształceniem
390 wyższym. Mój ojciec pochodzi z Podlasia i no zawsze się dobrze uczył, w ogóle całe rodzeństwo
391 z wyjątkiem jednego brata, no to poszło na studia wyższe dzięki tym różnym przemianom
392 społecznym w PRL-u i ?[00:40:32]. No bo w ogóle studia otworzyły się dla osób, które nie musiały
393 mieć ?[00:40:36]. To mój ojciec wybrał najbardziej praktyczne studia z wszystkich, czyli historię.
394 Znaczy, w sensie, po prostu się tym interesował i poszedł na historię i tak trochę... Wydaje mi się,
395 że ?[00:40:48] takim niebieskim ptakiem bez odpowiedzialności. W sensie jest spoko osobą, ale
396 przez długi czas nie czuł jakiejś takiej grawitacji i nie brał odpowiedzialności za swoje życie, więc
397 kiedy po prostu przyszło co do czego, że ma się dzieci... Znaczy, dziecko wtedy jedno, żonę nagle
398 i tak nie do końca można sobie jeździć i popracować sobie kilka miesięcy, potem wrócić i leżeć i
399 czytać książki przez pół roku, więc pewnie chyba pod wpływem otoczenia, no bo ja byłem za mały,
400 żeby to znać, ale tak jak znam z historii babci, która mojego taty nie lubiła, to była jakaś jedyna
401 sensowna praca, jaką wtedy mógł znaleźć ze swoim wykształceniem, więc został nauczycielem.

402 **Badaczka:** A mama?

403 **Kamil:** A mama jest po socjologii. W ogóle tak... Tak, też mówiłem, że jest pierwszym
404 pokoleniem... Znaczy, to jest śmieszniejsza rzecz, bo moja mama i babcia jest z rolniczej rodziny.
405 Rodzina, która ze Śląska przeprowadziła się do Wielkopolski, potem jak była reforma rolna, to

406 kupili sobie kawałek ziemi na Pomorzu, rodzice mojej babci, więc jakby ona w ogóle... Totalnie
407 jakby prosta rodzina. Z kolei dziadek był ze zubożałej chyba arystokracji gdzieś z Lubelszczyzny,
408 który po wojnie trafił do szkoły średniej w okolicach gdzieś tam na Pomorzu, więc... Mogę taki
409 suchar rzucić, że jestem tak w jednej czwartej Ślązakiem, w jednej drugiej Podlasianinem, w jednej
410 czwartej gdzieś tam z Lubelskiego i dlatego ja się czuję Kociewiakiem.

411 **Badaczka: Czym?**

412 **Kamil:** Kociewiakiem. Kociewie to jest region taki.

413 **Badaczka: Aha, no rozumiem. Okej.**

414 **Kamil:** [anonimizacja].

415 **Badaczka: Okej. Rozumiem.**

416 **Kamil:** Ja nie czuję się tym Kociewiakiem, ale tak, były jakieś takie dziwne próby w szkołach
417 podstawowych, gdzie tam było coś tam, że uczyliśmy się nawet piosenki po kociewsku.

418 **Badaczka: Aha. No właśnie, skąd decyzja, żeby to właśnie do Z wyjechać na studia w takim**
419 **razie? Bo cały czas to takie też przemieszczanie się i...**

420 **Kamil:** Bo już stwierdziłem, że jakoś psychologia... Był ten moment w liceum, że trzeba coś
421 wybrać, to oczywistym było, że idzie się na studia wyższe. W sumie nawet nie mieściło mi się w
422 pale, żeby nie pójść na studia wyższe, to stwierdziłem sobie, że, no spróbuję pójść na psychologię,
423 a inna psychologia, która z moimi przedmiotami maturalnymi była dostępna, to była w Poznaniu i
424 w Z i tu siedł mój przyjaciel, ten właśnie, o którym wspominałem i też dziewczyna, w której się
425 podkochiwałem w tamtym czasie, więc takie zupełnie głupie rzeczy.

426 **Badaczka: No, czyli prosty wybór. I jeszcze mnie też zainteresował ten motyw, że jakby byłeś**
427 **bardzo dobrym uczniem, a potem tak zacząłeś olewać różne przedmioty, ale jakbyś mógł**
428 **powiedzieć, co tam się działo, bo to...**

429 **Kamil:** W sensie mógłbym dać na przykładzie, tak...

430 **Badaczka: Skąd się ta zmiana wzięła? I na studiach i wcześniej na...**

431 **Kamil:** Z perspektywy czasu wydaje mi się, że... Nasza matematyczka w liceum była miłą osobą,
432 ale jakby wtedy to, że osoba, która jest po geografii, nie obchodzi jej nic matematyka i nie potrafi
433 nic zaoferować ciekawego w tej matematyce, uczy tej matematyki, jakoś wyzwalało we mnie tę
434 młodzieńczą potrzebę buntu. Wydaje mi się, że to trochę przypadkowo skierowało się akurat na to,
435 że jakieś takie rzeczy... To, że jest niesprawiedliwość świata, że widzę, że różne rzeczy są
436 nieporządku, że ludzie nie robią tego, jak powinni. Wydaje mi się, że to akurat było takie jakieś
437 głupie zogniskowanie, że akurat na nią padło. Znaczący, w sensie chyba, mam nadzieję, nie byłem
438 jakiś chamski i niemiły dla niej, to bardziej też całą matematykę tak szło, no ale stwierdziłem sobie,
439 że nie będę się uczył, no i się nie uczyłem tej matematyki. Też zawsze matka zawsze była, przez
440 to, jak jest uczona, takim przedmiotem, który niezbyt mi się podobał w szkole. Traktowałem ją po
441 prostu jakoś coś takiego, no co trzeba gdzieś tam odwalić. I dopiero na studiach na filozofii i jak
442 też przełamane i poszedłem na przedmiot dodatkowy na psychologię ze statystyki, to odkryłem
443 magię po prostu matmy. I wydaje mi się, to, co się robi codziennie w szkołach na matematyce, to
444 jest po prostu, no zbrodnia. Straszna zbrodnia z tą matką. Że to jest tak cudowny przedmiot, który
445 mógł być tak fajny i tak zabawowy po prostu, a jest uważany za coś... Po prostu zło konieczne,
446 które jest... W zasadzie, którego uczniowie nienawidzą. No bo tak, uczniowie nienawidzą matmy.

447 **Badaczka:** A potem na studiach tak dobierałeś jakoś sobie przedmioty, które trochę... Część
448 olewałeś...

449 **Kamil:** Bo są te obowiązkowe i są te dodatkowe, no to...

450 **Badaczka:** Ale część tak traktowałeś trochę ?[00:46:21]

451 **Kamil:** To na psychologii w zasadzie wszystkie obowiązkowe z wyjątkiem biologicznych
452 mechanizmów zachowania, gdzie profesor Bogacki [nazwisko zmienione] i jeszcze był taki jeden,
453 ?[00:46:30] się nazywa, nie pamiętam, oni ?[00:46:32]. Ja też byłem po biol-chemie i miałem
454 super... Dobra, nie powiedziałem o jednej ważnej nauczycielce. Miałem super nauczycielkę od
455 biologii w liceum. Ona naprawdę była super kobietą, która po prostu widać było, że z pełną pasją
456 zajmuje się tą biologią i też stawiała się ludzka przez to, bo stwierdziła, że nie lubi na przykład
457 botaniki, więc botanikę to zrobimy sobie tak na odwał, żebyśmy mogli więcej robić genetyki i
458 immunologii, który były jej ukochanymi działami. Więc ja takie miałem bardzo dobre
459 przygotowanie biologiczne i też, no taką, wydaje mi się, nie do końca świadomą, ale powiedzmy,

460 tak jakby świadomość, jak powinna porządna nauka, ugruntowana wyglądać, no i ta psychologia,
461 jak mi wyskakiwali z Maciejakiem [nazwisko zmienione], który jakieś tam po prostu dyrdymały z
462 lat 50., mieliśmy się tego uczyć na historii psychologii i jakieś ?[00:47:37] i te po prostu różne
463 pierdy, które po prostu powinny trafić dawno do lamusa jako przykłady po prostu tego, jakichś
464 różnych martwych ścieżek w nauce. Razem z ?[00:47:50] i tego typu rzeczami to... No to tak, to
465 sprawiało, że niezbyt byłem pozytywnie nastawiony do ?[00:47:59]. Poza tym też taką nawiązałem
466 relację z... Boże, jak on się nazywa? Jak się nazywa superniania? Pamiętasz jej nazwisko?

467 **Badaczka: Nie, nie. Nie jakoś Zawadzka?**

468 **Kamil:** Zawadzka, tak właśnie. Jej mąż był fajną osobą, on był też profesorem na psychologii i on
469 był takim trochę outsiderem tam i tak się nabijał z wszystkiego, co tam się dzieje, więc on jakąś
470 taką też był osobą, która chyba z jednej strony utwierdziła mnie w takim negatywnym nastawieniu
471 tego, co się dzieje tam na psychologii, a z drugiej strony, a z drugiej strony jakoś pozwoliła to
472 trochę przeżyć. I tam chodziłem do niego trochę na zajęcia.

473 **Badaczka: Okej, to rozumiem skąd. A i ta śmieciowa praca jeszcze. ?[00:48:43] co to było?**

474 **Kamil:** A, no to w Maku pracowałem przez dwa lata.

475 **Badaczka: A okej, no.**

476 **Kamil:** Dwa lata i dwa miesiące.

477 **Badaczka: To był taki pełen etat? Jak to...**

478 **Kamil:** Umowę masz na pół etatu podpisaną, nie podpisywali ze zwykłymi pracownikami na
479 więcej niż na pół, ale generalnie to było tak, że... To w ogóle, to też jest taki skandal, jeśli chodzi
480 o formę pracy. Nie wiem, czy kojarzysz, w McDonald's jest system nadzoru jakości. Jest coś
481 takiego jak tajemniczy gość.

482 **Badaczka: A, okej.**

483 **Kamil:** Jak się zjawia drugi tajemniczy gość, może być tylko dwóch w ciągu miesiąca, to tniemy
484 wszystkie etaty, żeby jak najmniej płacić, więc ten tajemniczy gość mógł przyjść pod koniec
485 miesiąca, mógł w trakcie, więc, jak tylko zjawił się ten drugi, wiadomo, było, że już jest zaliczone

486 w miarę, to wtedy było tak, że po najmniejszej linii oporu takiej finansowej, więc było tak, że
487 trójka, czwórka robiła to, co powinno robić osiem, czy dziesięć osób.

488 **Badaczka: A, okej, rozumiem. No dobra. Ciekawe. Taka ciekawostka. Znaczy, chodzi mi o,**
489 **wiesz... Jak się dowiadujesz z różnych miejsc takich popularnych, jak wyglądają warunki**
490 **pracy, to zawsze jest takie wow.**

491 **Kamil:** Tak. W sensie to jakby nie była praca niemożliwa do wykonania, bo jakby te cztery osoby
492 naprawdę, które dobrze się znały, to często robiły to sprawniej, niż dzieciątka jakichś tam
493 nowicjuszy, to jest śmieszne w ogóle, ale okazało... Znaczy, ta praca mi dała taką świadomość, że
494 faktycznie nawet w tak głupich, mechanicznych rzeczach, że doświadczenie jest bezcenną...
495 Czymś bezcennym. A, chciałem powiedzieć o tym, co mnie tak strasznie wkurzyło na odchodnym,
496 była kontrola jakości jeszcze w tym McDonald's i miało być tak, że zewnętrzna firma na zlecenie
497 McDonald's, tam korporacje, bo to są franczyzowe, więc jakby właścicielem nie jest ?[00:50:34],
498 tylko jakby jakiś tam koleś, który sobie... Tak, u nas był taki [Karku] śmieszny właścicielem, miał
499 trzy restauracje i pachniał wodą kolońską na dziesięć metrów w McDonald's, więc nie wiem, ile
500 on jej zużywał. W każdym razie więc było ta kontrola jakości wśród pracowników i badanie opinii
501 ich zdania i ta kontrola, te badania wyglądały w taki sposób, że zapraszano pracownika do biura
502 managerów i dawano... Nawet nie dawano, bo wpisywał sam manager kod i przy nim jakbym miał
503 wypełniać...

504 **Badaczka: Fajnie, no okej.**

505 **Kamil:** Bardzo to badało jakość. I ja powiedziałem, że tego nie będę robił i wyszedłem.

506 **Badaczka: A, okej.**

507 **Kamil:** Znaczy, ja wiem, że trochę w kłopotliwej sytuacji, bo to jakby nie sami managerzy to
508 wpadki w ogóle, bo to też jest dziwna forma taka, że ci managerzy to są chyba najbiedniejsi, tak
509 jak wspominam, w całej tej dziwnej strukturze. Bo masz pracę, która nie daje ci żadnych
510 perspektyw gdzie indziej znalezienia pracy. Nie wiem, jak teraz to jest postrzegane, więc zarabiasz
511 dzięki temu trochę więcej, ale nie na tyle, żeby było dobrze finansowo, ale w sumie, jak
512 zrezygnujesz z tej pracy, to wszędzie indziej dostaniesz krótszą pensję, więc jesteś jakby trochę w
513 pułapce. I fajni byli ci ludzie, ale no dawali się złamać systemowi.

514 **Badaczka:** Jeszcze bym dopytała, kiedy skończyłeś studia i kiedy poznałeś żonę? Wiesz,
515 chodzi mi już takie... Tak, żebym sobie ogarnęła czas.

516 **Kamil:** Chronologię. To żonę poznałem, jak miałem lat chyba dwadzieścia, bo to był drugi rok
517 psychologii, pierwszy rok filozofii. Ona też... Spotkaliśmy się na filozofii właśnie.

518 **Badaczka:** Teraz, ile masz lat?

519 **Kamil:** Trzydzieści cztery.

520 **Badaczka:** Okej. No to to mi da taką orientację. Dobra to teraz bym... Właśnie też sobie
521 kontroluję, super. Patrzę, wiesz, na... Bo chciałam już przejść do pytań dotyczących szkoły,
522 możesz powiedzieć, zanim jeszcze...

523 [rozmowę przerywa respondent, aby sprawdzić wiadomości w telefonie]

524 **Badaczka:** Jeszcze tak chciałbym się zorientować, jak wyglądała twoja praca jakoś tuż przed
525 pandemią? Może, wiesz, ile miałeś godzin? Jakie miałeś przedmioty? Ile klas? W jakim wieku
526 dzieci uczysz? Wiesz, tego rodzaju rzeczy chciałabym sobie poukładać. Wiesz, w jakim byłeś
527 miejscu.

528 **Kamil:** Przed pandemią? Kurczę, już teraz nie pamiętam, bo były, wiesz, takie... Stałem się ofiarą
529 własnego sukcesu, jak na początku były po jednej etyce na rok, jak zaczynałem, no to było klas
530 sześć, potem weszła reforma, więc było tego coraz więcej, to w którymś momencie kilka godzin
531 mi jakby zabrano, tych najmłodszych, bo było już za dużo. Wydaje mi się, że przed pandemią z
532 wszystkimi jakimiś... Bo to zajęcia dodatkowe, też? Czy te, które robię tak oficjalnie, to...

533 **Badaczka:** Mhm.

534 **Kamil:** To tak koło trzydziestu pięciu godzin chyba miałem. Tak po prostu...

535 **Badaczka:** Tak przy tablicy, tak? W klasie?

536 **Kamil:** Tak, tak, więc to bardzo dużo było i w ogóle miałem bardzo mało czasu ?[00:54:16]. I jak
537 zaczynałem, jeszcze do etyki trzeba było wszystkie materiały samemu zrobić, więc to pracowałem
538 do 22:00 codziennie. To był rok...

539 **Badaczka: A w jakim wieku dzieci uczysz? Jaki to jest ?[00:54:31]**

540 **Kamil:** No ja pracuję od pierwszej klasy do ósmej.

541 **Badaczka: A, czyli... Okej, dobra. Czyli całą szkołę ogarniasz.**

542 **Kamil:** Tak. Przed pandemią chyba było tak, że chyba nie miałem klas 1-3, albo 1-2 chyba nie
543 miałem, a podczas pandemii jakby mi z powrotem dano wszystko.

544 **Badaczka: A dobrze zrozumiałam, że reforma też sprawiła, że trochę w taki zaskakujący**
545 **sposób zacząłeś mieć taki długotrwały kontakt z osobami? Bo mówiłeś, że najpierw uczyłeś**
546 **mniejsze dzieci, a potem...**

547 **Kamil:** Znaczy, nie, jak przyszedłem, no to od razu miałem wszystkie od pierwszej do szóstej,
548 tylko jakby to był pierwszy rok, więc szóste od razu sobie poszły, ale jakby te klasy, które były
549 tam w piątej i wydawało się, że zaraz będzie ich ostatni rok, no to poprowadziłem ich przez kolejne
550 lata, tak więc miałem tak bardzo dobry kontakt z tą grupą. Dużo się dzięki nim nauczyłem, więcej
551 niż oni dzięki mnie tam.

552 **Badaczka: Okej. To, czy pamiętasz, nie wiem, takie pierwsze dni pracy po wybuchu**
553 **pandemii? Jakbyś sobie wrócił do tego momentu.**

554 **Kamil:** Znaczy, a co rozumiesz przez wybuch pandemii? Bo jakby, że będzie niedobrze, to ja tak
555 spodziewałem się w grudniu, chociaż nie myślałem o czymś takim, jak lockdown i tak dalej, no ale
556 tak w okresie trochę przed pandemią zacząłem jakoś lepiej na bieżąco się orientować w różnych
557 rzeczach, więc, jak już był grudzień i były te pierwsze doniesienia z Chin, no to w miarę byłem
558 zorientowany, no i też coś tam o SARS wcześniej czytałem. Więc jakby to, co później zaskoczyło,
559 nie było jakby takim... Nie było jakościowym zaskoczeniem, może bardziej ilościowym
560 zaskoczeniem, że to aż tak bardzo. I ja bardziej wyczuwałem jakąś taką nerwową atmosferę, która
561 się zaczęła chyba tam w marcu robić, bo wszyscy, no raczej byli w takim podejściu negującym to,
562 że to się dzieje. I dla większości ludzi to było szokiem, wow, że nagle jest lockdown i koniec i tak
563 ten. To dla mnie nic takiego nie było. W tej prywatnej szkole, w której już teraz nie pracuję od...
564 Pod [koniec tego roku szkolnego] po ośmiu latach tam zrezygnowałem, bo to było za dużo. To tam
565 jakby, przez to, że to była prywatna, mała szkoła, to ona ma różne wady, ale jest bardzo taka
566 plastyczna i się bardzo szybko zaadaptowali, że przez weekend... Jakby to tam chyba w piątek

567 weszło, że w poniedziałek mają być lekcje.

568 **Badaczka:** To była prywatna podstawówka, tak? ?[00:57:14]

569 **Kamil:** Tak. I tam jakby zrobiliśmy sobie spotkanie, gdzie było ustalone, że pracujemy na Zoomie,
570 jedna osoba wcześniej coś tam miał od czynienia z tym, więc powiedziała, jak to się mniej więcej
571 robi, no i dobra, od poniedziałku przyszliśmy, no to ja od razu za ciosem też przyszedłem tutaj na
572 ten Zoom, co jakby wymagało trochę czasu ze strony uczniów, ale dla nich to też chyba był taki
573 szok, że bardzo płynnie weszli, bo to było dosyć proste, że dostają link na ?[00:57:40] i wchodzi i
574 jest lekcja. Zwłaszcza że też chyba była taka potrzeba jakiejś normalizacji ze strony uczniów,
575 więc... No ja nie miałem w ogóle żadnych problemów z frekwencją, mimo że mam bardzo dziwne
576 godziny, a u nas też zapadła taka decyzja, że co godzinę miała być... Nie jakby z siatką godzin
577 lekcyjnych, tylko że pierwsza lekcja jest o 8:00, więc moja ostatnia lekcja była tam o godzinie
578 17:00? Coś takiego. Więc na tę 17:00 normalnie przychodziły mi dzieciaki, pojawiały się na
579 spotkaniach online. I wydaje mi się, że one miały też taką potrzebę, że to było coś takiego
580 normalizującego, że... Zwłaszcza w klasach 1-3 to chyba było bardzo ważne, że tu nie wiadomo
581 wszystko, co się dzieje i pewnie dużo stresu w domu, rodzice cali podminowani i takie też
582 otrzymałem głosy, że, no te moje lekcje były jakimś takim przejawem normalności, że w sumie
583 nie wszystko się zmieniło, nie wszystko jakby się tak posypało. Więc dla mnie to było bardzo
584 płynne i też jest tak, że ja prowadzę lekcje z etyki w takiej formie... To jakby wraz ze wzrostem
585 jest trochę wykładowo-dyskusyjny, więc bardzo podążam za tym, co akurat dzieciaki powiedzą,
586 więc mam przygotowany swój zestaw jakichś tam materiałów, o których ja mogę pogadać zawsze,
587 jak one nie chcą, ale jak one chcą po prostu coś powiedzieć i też ?[00:59:19] na jakieś dygresje,
588 czy mi się coś przypomni, je zainteresuje, to też zdarza się, że mamy lekcje, nie wiem, o
589 czymkolwiek i ktoś tam rzuci coś i nagle kończymy, rozmawiając o nazizmie. Więc to bardzo
590 pasowało, te moje zajęcia do tej formy online, no bo można było po prostu sobie posłuchać, tak
591 jak ja tam gadam o różnych rzeczach, staram się, żeby to było jak najbardziej ciekawe, a zarazem
592 łatwo też, kto chciał, to mógł wejść w dyskusję i porozmawiać. Też dzieciaki, które się nie
593 odzywały, się odzywały. Też dostałem informację, że dzieci, które w ogóle na innych lekcjach się
594 nie pojawiają, to na moich się pojawiają regularnie, tak więc to było... No z mojej perspektywy to
595 było bardzo płynne po prostu.

596 **Badaczka:** A to rozumiem, że ty miałeś jakąś swobodę tutaj, że część osób jeszcze nie

597 **prowadziła lekcji online, a ty już prowadziłeś i mogłeś wybrać?**

598 **Kamil:** U nas była taka dyrektywa, że... To jest śmieszne. Trochę wygody dla dyrekcji, to już
599 pokazującej bezsilność, że tak dyrektorka poprzednia, która w końcu tam nie została te dyrektorką,
600 tylko była tę pełniącą obowiązki, ona stwierdziła, że każdy nauczyciel sam organizuje sobie, jak
601 mu jest wygodnie. To [znaczy] w tym pierwszym momencie, jak były te... Nie pamiętam, to w
602 marcu, czy już w kwietniu wszedł pierwszy lockdown?

603 **Badaczka: W marcu jeszcze.**

604 **Kamil:** Pod koniec jakoś tak?

605 **Badaczka: Mhm.**

606 **Kamil:** No to te pierwsze trzy miesiące, no to była dowolność u nas, że każdy jak chciał, we
607 własnym zakresie się po prostu organizował, więc był gigantyczny chaos. No tak, no ?[01:01:01]
608 chaos w szkole.

609 **Badaczka: A to część... I dzieci przychodziły na część lekcji, a część lekcji była online?**

610 **Kamil:** Nie, no nie było żadnych lekcji w szkole, ale było tak, że część nauczycieli zadawała tylko
611 informacje przeczytać to i to, zrobić ćwiczenie to i tamto, inni jakoś bardziej się starali i wysyłali
612 jakieś materiały, a część zaczęła po prostu prowadzić zajęcia też online.

613 **Badaczka: Okej. A czy to się jakoś zmieniało? Albo, jak to się zmieniało też z kolejnymi**
614 **falami i lockdownami ?[01:01:35]**

615 **Kamil:** No potem przez to, że Z się tak ogarnęła wspólnie, no to mieliśmy Teamsa, więc to jakoś
616 tak się normowało instytucjonalnie, weszły też jakieś takie decyzje na poziomie u nas szkoły, że...
617 Mamy właśnie tę siatkę, że przekładamy plan lekcji 1:1, tylko że jest to przesunięcie, że pierwsza
618 lekcja 8:00, druga 9:00 i tak dalej, no i że ma być spotkanie z uczniami trzydzieści minut, czyli tak
619 jakby lekcji. Piętnaście minut to jest jakby na konsultacje, indywidualne rzeczy i tak dalej. Więc
620 dano nam jakieś takie ramy, jak mamy pracować w szkole, więc przestał panować ten taki
621 najgorszy chaos. Była też platforma, no bo na Teamsie wszystko łatwo było się zalogować i
622 przelogować z jednej lekcji na drugą, więc w tej prywatnej szkole pracowałem na Zoomie, tutaj
623 pracowałem na Teamsie, miałem też porównanie, jak to jest między tymi programami.

624 **Badaczka:** A czy pandemia wpłynęła na twoją pracę jakoś długofalowo, tak że widzisz do tej
625 pory jakieś skutki? Aha, mówileś o tych efektach takich psychologicznych dla dzieciaków
626 zwłaszcza, a coś jeszcze w jakichś innych obszarach? Coś się takiego pojawiło w organizacji
627 pracy na przykład? W relacjach?

628 **Kamil:** Ja w ogóle w tym jednym byłem naiwny, myślałem, że jak wejdzie lockdown, jak...
629 ?[01:03:03] lockdown, jak weszła edukacja zdalna, to myślałem, że wszyscy nagle przez to, że ta
630 szkoła trafi do domów, zobaczą, jak bezsensownie dużo jest rzeczy w szkole. Myślałem, że to po
631 prostu wszystko padnie, bo wszyscy nagle zrozumieją, jak bezsensu dużo rzeczy się dzieje. Nawet
632 nie na poziomie nauczycieli, ale tak systemowo źle zorganizowane, że to po prostu... Bo rodzice
633 będą mogli zobaczyć, co się dzieje na lekcjach, jak to wygląda, popukać się w czoło, po co w ogóle
634 te dzieci robią takie rzeczy? Że nauczyciele przez to, że nie potrafią ogarnąć tego systemowo, to
635 też tego nie będą robić i stwierdzą, że: O, nie zrobiłem tego, ale nic się nie stało, więc w sumie
636 mogę tego nie robić.

637 **Badaczka:** W sensie jakichś punktów programu, czy...

638 **Kamil:** Punktów programu, rypania zadań bezsensu i tak dalej, ale nie. Okazało się, że po prostu
639 wzięto, skopiowano szkołę 1:1 i... Więc to był dla mnie taki szok, że ?[01:04:01] ten system po
640 prostu, który jest, no patologiczny, upadnie pod swoim własnym ciężarem w tych okolicznościach,
641 to nie. Okazało się, że jest strasznie adaptatywny. Że się zaadaptował nawet do pandemii i że to w
642 sumie dalej przeniosło się. To dobra, to nie wiem, czy o to ci chodziło, ale takie...

643 **Badaczka:** To jest znakomite, co powiedziałeś, brzmi jak cytat do artykułu.

644 **Kamil:** Proszę bardzo, można korzystać.

645 **Badaczka:** Wprawdzie jest to o braku zmiany, a nie o zmianach, a pytanie było o zmiany, ale
646 to też jest oczywiście ważna odpowiedź, to o czym powiedziałeś. Ale tak, może jeszcze właśnie
647 na takich poziomach... Może rzeczywiście nic oprócz tych problemów z...

648 **Kamil:** Znaczący, w sensie z mojej perspektywy, no ja już wcześniej wykorzystywałem różne
649 programy. Jak sprawdziany robię, to robiłem na Quizzes, zawsze staram się mieć prezentację, więc
650 dla mnie lekcja online, lekcja nie online to jest kwestia gorszego kontaktu, jakby niełapania
651 pewnych sygnałów, bo jakby, no ciężiej jest wychwycić takie niewerbalne pewne rzeczy od dzieci,

652 plus, że włączam kamerkę. No to to jest z mojej perspektywy jedyna różnica. Więc to, że, nie wiem,
653 że spróbowałem filmy nakręcić, to jest jedyna rzecz, którą... I całkiem dobrze się bawiłem przy
654 robieniu tych materiałów.

655 **Badaczka: A w zakresie twojego poczucia bezpieczeństwa w pracy i nie wiem, stabilności**
656 **zatrudnienia, wynagrodzenia... A mówileś, że zarabiałeś...**

657 **Kamil:** Więcej.

658 **Badaczka: Właściwie, jak to się stało, że miałeś więcej godzin, niż wcześniej?**

659 **Kamil:** No bo było tak, że była u nas dziewczyna chyba... Tak mi się wydaje, bo teraz już nie
660 pamiętam ?[01:05:51] która miała ileś tamtych godzin etyki w klasach 1-3, ale ona poszła na urlop
661 macierzyński i weszła pandemia, więc dyrekcja stwierdziła, że już nie będziemy robić tak, żeby
662 komuś znowu wpychać tę etykę, kto tego nie chce, więc ja to mam wziąć, a ja mówiłem: Ale ja nie
663 mam, jak tego poukładać. To mi powiedziano: Dobra, robiłeś takie fajne materiały, to może
664 będziesz dalej robił te materiały. A ja w zasadzie chyba te materiały też zacząłem, prawie że
665 zupełnie płynnie robić od razu, jak ten pierwszy lockdown był. No to powiedziałem, no dobra, ale
666 czy to jest zgodne z prawem, żeby część lekcji odbywała się tylko w takiej formie, że wysyłam
667 materiały, no to mówi: Tak, tak, jasne, jasne. To do dzisiaj nie wiem, czy to było wszystko
668 formalnie okej, no ale generalnie nie byłbym w stanie fizycznie tyle godzin spędzić z dziećmi,
669 bo miałem tak nabity plan.

670 **Badaczka: A, czyli to był tak naprawdę zbieg okoliczności, bo to nie chodzi o to, że z powodu**
671 **pandemii miałeś więcej godzin, tylko że ta... Znaczy, w tym sensie, że nikogo już nie szukano**
672 **na zastępstwo dla niej. Okej.**

673 **Kamil:** Tak.

674 **Badaczka: Z powodu pandemii, dobra.**

675 **Kamil:** Więc mi doszło ileś tam, chyba osiem godzin więcej.

676 **Badaczka: Czyli de facto... Ale to były trochę takie wirtualne godziny właściwie, bo ich**
677 **fizycznie ?[01:07:06]**

678 **Kamil:** Znaczy nie, no przez to, że robiłem te materiały i coraz bardziej się profesjonalizowaliśmy
679 żoną, bo w zasadzie to nie jest tak, że ja robiłem, tylko oboje to robiliśmy, to czasami całą sobotę,
680 czasami sobotę i niedzielę spędzaliśmy na tym, że robiliśmy scenariusz, przygotowaliśmy rzeczy
681 potrzebne, kręciliśmy, więc mogłem zobaczyć, że praca YouTubera to jest ciężka praca.

682 **Badaczka:** Czyli takie rzeczy jak stabilność zatrudnienia, wynagrodzenia, to nie jest... To
683 jakościowo się nie ?[01:07:35]

684 **Kamil:** Nie, zupełnie nie.

685 **Badaczka:** Okej. A relacje społeczne w pracy? Wiesz, jakie się [zmieniły]? Jakie były z
686 koleżankami, kolegami, z przełożonymi?

687 **Kamil:** Ja też w specyficzny sposób pracuję. Przez to, że ja uczę etyki, to u nas stara się, żeby
688 religia była przed albo po. Etyka zawsze była po. Często było tak, że nawet, zanim zacząłem trochę
689 uczestniczyć w robieniu planu, to te dzieciaki bardzo dużo czekały na tę etykę. Więc ja
690 przychodziłem tutaj do pracy o godzinie 13:00, kiedy bardzo dużo osób wychodziło z pracy, więc
691 ja miałem trochę takich relacji, zwłaszcza ze świetlicą i z osobami związanymi ze świetlicą, no bo
692 pracowałem przez rok, ale tak przez to, że te godziny się rozmijają, no to nie miałem jakichś takich
693 super głębokich relacji z różnymi osobami. Znaczy, z większą ilością osób, no bo tam z
694 pojedynczymi, to tak. Więc mi jakoś tak bardzo się to nie zmieniło pod względem społecznym w
695 pracy. No bo ja i tak byłem takim trochę outsiderem z powodu przedmiotu i z powodu godzin
696 swoich.

697 **Badaczka:** Czyli też... Ale nie pojawiło się coś takiego, żebyście się razem spotykali i nie
698 wiem, rozmawiali o tym, co się dzieje, planowali coś, dawali sobie wsparcie?

699 **Kamil:** Nie, ja też z racji tej etyki, no to takim jestem samotnym strzelcem, no tam młodym
700 wilkiem, trochę tak sobie latam, gdzieś tam nikt za bardzo się tam nie przejmuje, nawet chyba
701 przez długi czas poważnie mnie nie traktował, że, no coś tam ten facet robi i tam z tymi dziećmi...
702 Rodzice są zadowoleni, dzieci też, więc okej, niech tam dalej robi, no to bardziej w sumie nikt się
703 tym nie interesował.

704 **Badaczka:** A właśnie, a relacje z rodzicami w takim razie w tym czasie? ?[01:09:25]

705 **Kamil:** Relacje z rodzicami się podniosły, ale w dziwny sposób, zwłaszcza w klasach młodszych
706 często rodzice uczestniczyli w lekcjach, tak że ja nawet nie wiedziałem, dowiadywałem się później
707 o tym i dostałem... No sporo takich głosów, że o, fajnie, że pan to robi i że się zajmuje i tak ładnie
708 pan z dziećmi rozmawia, tego typu sprawy, więc wydaje mi się, że tak trochę bardziej
709 rozpoznawalny wśród rodziców się stałem.

710 **Badaczka:** Okej. I w takim pozytywny sposób ?[01:09:56]

711 **Kamil:** Mhm.

712 **Badaczka:** A jakby pojawił się w czasie pandemii, wiesz, też taki ten cały ten dyskurs o pracy
713 nauczycielskiej, trochę to jest chyba też coś, o czym sam zacząłeś mówić, że myślałeś, że to
714 wszystko runie...

715 **Kamil:** W pozytywnym sensie.

716 **Badaczka:** Tak, to czy masz takie poczucie, że nie wiem, pojawiła się jakaś świadomość, że
717 praca nauczycieli jest niezbędna, albo przeciwnie? Wiesz, jak oceniasz ten dyskurs i też
718 wsparcie społeczne twojego zawodu w tym czasie?

719 **Kamil:** Wydaje mi się, że ludzie przez to, że siedzieli z tymi z dziećmi przez tyle czasu, nagle
720 zauważyli, jak to jest trudne i... Znaczący, nie prowadziłem jakichś badań na ten temat, ale takie
721 moje subiektywne uczucie jest, że nagle ludzie przekonali się, że to jest ciężka praca i to ma dobre
722 strony, czyli w sensie, że jakoś tam mam wrażenie, że bardziej rodzice są wyrozumiali i tak
723 podchodzą bardziej ze zrozumieniem do nauczycieli. Z drugiej strony zakonserwowało to, że dalej
724 rodzice nie oczekują zmian, tylko że już mówią: Dobrze, dobrze, niech to będzie, chociaż byle to
725 nie było takie... Żeby tylko zabrać te dzieciaki, żebyśmy nie musieli z nimi siedzieć po dwanaście
726 godzin dziennie i świrować z tego powodu. No tak, wydaje mi się, że trochę nauczyciele zyskali w
727 oczach. Chociaż też jakieś tam pojedyncze głosy, że ci nauczyciele są beznadziejni ?[01:11:38]
728 Przez to, że rodzice mogli trochę spojrzeć bliżej, no to mogli zobaczyć, że nauczyciele bardzo się
729 między sobą różnią. Inaczej pracuje dobry nauczyciel, inaczej pracuje taki słaby nauczyciel.

730 **Badaczka:** A taki dyskurs już bardzo ogólny, pojawiają się też jakieś ataki na nauczycieli
731 w...

732 **Kamil:** U nas?

733 **Badaczka:** Nie, w mediach bardziej w pewnym momencie, czy coś takiego śledziłeś, albo cię
734 jakoś dotknęło? Bo mam wrażenie, że jakoś nie zapadło ci to też w pamięć, bo nie odnosisz
735 się do tego teraz, więc...

736 **Kamil:** Znaczy, tak jak wspominał, to pamiętam te śmiechy, chichy z tych lekcji w TVP.

737 **Badaczka:** Na przykład, no.

738 **Kamil:** Tak, ale to u nas się nie przełożyło na to, ja nie spotkałem się i też nie... ?[01:12:29] ci
739 nauczyciele, którzy po prostu słabo robili te lekcje online, to faktycznie oni się spotkali z krytyką
740 u nas. Nie słyszałem o tym, żeby ktoś został linczowany, ani ktoś, kto dostał krytykę, kto na to nie
741 zasłużył, więc... I też, żeby to, że jakieś tam lekcje były słabo zrobione w TVP, nie przełożyło się
742 na jakieś relacje rodziców u nas. ?[01:12:57]

743 **Badaczka:** A to była taka krytyka rodziców, czy koleżeńska?

744 **Kamil:** Znaczy, no tak wtedy jeszcze nie byłem tak jakby w centrum, jak jestem teraz różnych
745 relacji społecznych i wiedzy o tym, co się dzieje, ale z tego, co tak słyszę różne głosy, no to
746 podejrzewam, że sami rodzice musieli się skarżyć, przez to do dyrekcji tam docierało i wtedy
747 dyrekcja jakby tam próbowała interweniować, albo nie interweniować, albo po prostu rozmawiać
748 też, więc... No niektórzy negatywnie zapunktowali po prostu ?[01:13:28]

749 [omawianie ilości czasu pozostałego do zakończenia wywiadu]

750 **Badaczka:** To powiedz, proszę, czym jest dla ciebie dobre życie?

751 **Kamil:** Dobre życie? To jest przede wszystkim życie sensowne, takie, które ma głęboki sens, gdzie
752 nie orbituje się [od] zdarzenia do zdarzenia, osoby do osoby, tylko gdzie po prostu o coś w nim
753 chodzi. No i wydaje mi się, że najważniejsze takie sensotwórcze rzeczy są związane z rozwojem,
754 samorealizacją i z relacją z innymi osobami, więc dobre życie to jest takie, które, w którym się
755 rozwijasz, czujesz, że robisz coś dobrego i masz autentyczne relacje z innymi ludźmi.

756 **Badaczka:** A dobra praca?

757 **Kamil:** Dobra praca? To taka praca, która pozwala ci mieć dobre życie. Czyli jest sensowna, robisz

758 coś dobrego, coś, co zarazem przekłada się na to, że ty masz poczucie, że się rozwijasz i pozwala
759 ci też nawiązywać autentyczne relacje z innymi ludźmi.

760 **Badaczka: O, rozumiem. A czy pandemia mogła jakoś wpłynąć na to, jak to widzisz? Trudno**
761 **tak ?[01:15:17] pewnie to sobie przeświecić, ale...**

762 **Kamil:** Nie, bo jak miałem takie refleksje, to bardziej na poziomie studiów, to jednak filozofia
763 swoje robi. Bardziej... Znaczący, nie liczyłem na to, ale myślałem, że może niektórych to uderzy.
764 Tak trochę po uczniach też myślę, że u nich się trochę bardziej przewartościowało, że czasami, im
765 głębiej się zastanawia... Ale to też nie mam takiej długiej perspektywy, aż tak długo nie pracuję z
766 takimi dziećmi w wieku lat trzynastu, czternastu, żeby wiedzieć, czy faktycznie to jest jakaś
767 taka zmiana, która nastąpiła przez pandemię, czy to zawsze taka zmiana była po prostu u tych
768 myślących dzieci. Jest tyle bezsensownych rzeczy w tym, jak wygląda nasz system społeczny, więc
769 może trochę to się przyczyniło do tego, że więcej pytań zadają sobie. Czy tak faktycznie musi być?
770 I dlaczego tak jest?

771 **Badaczka: No rozumiem. A chciałabym też porozmawiać o twojej aktywności społecznej. Nie**
772 **dopytałam o te... Trochę też z braku czasu, żeby tutaj właśnie nie otwierać kolejnego wątku,**
773 **nie dopytałam o wszystkie te rzeczy, ten Klub Dyskusyjny na przykład, czy o rzeczy, które**
774 **robisz tak poza tę ścisłą pracą nauczycielską.**

775 **Kamil:** No teraz to już w godzinach swojej pracy powiedzmy.

776 **Badaczka: No tak. Ale właśnie, bo jak to się stało? Bo najpierw to nie była twoja praca tak**
777 **bezpośrednio w szkole, tylko to się wzięło z zewnątrz z jakichś twoich ?[01:16:43]**

778 **Kamil:** Bo ja jak mówiłem à propos, nie wspomniałem o jednej rzeczy, że na bazie tej specjalizacji
779 nauczycielskiej, zrobiła nam się taka grupka znajomych trochę i większość osób jest
780 nauczycielami, ale też niektórzy jakby w inne rzeczy poszli. Więc mamy takie jakby środowiskowe
781 wsparcie siebie nawzajem i tym klubem gimnazjalnym opiekowała się, znowu ta Agnieszka, o
782 której wspominałem i ona jakby to trzymała do kupy, co nie było proste, bo nauczyciele są dość
783 anarchistyczną, co jest śmieszne, w każdym razie jak zamykano gimnazja, to jej grupa [przeszła
784 wyżej w konkursie], no bo już nie mogła mieć, to ktoś musiał to przejąć, a za bardzo nikt się nie
785 pali. To była naprawdę taka walka o to, żeby w ogóle to przetrwało. Że ten projekt tak wisiał na

786 boku, że to wszystko mogło runąć, a mi się spodobało przez ten rok, kiedy jeszcze Agnieszka to
787 ogarniała, bo ostatni raz miała swoją grupę. W zasadzie dwa lata, no bo to było tak, że przez dwa
788 lata jeszcze było gimnazjalne i podstawówkowe ?[01:17:49]. Najpierw tak wszedłem nieśmiało z
789 grupą, która po prostu... Widziałem, że ona ma takie potrzeby, że by chętnie po prostu coś takiego
790 porobiła i to...

791 **Badaczka: Którą znalazłeś tutaj ze szkoły, tak?**

792 **Kamil:** Z tej drugiej, z tamtej prywatnej szkoły. Tam miałem takie dwie żylety dziewczyny, a
793 potem jeszcze w siódmej klasie była jedna, więc doszła, tak że naprawdę miałem taką po prostu
794 drużynę. Gdyby nie to, że debatowali z gimnazjalistami, to myślę, że z jakimiś większymi
795 sukcesami by ostatecznie by to się skończyło. No i zobaczyłem, ile to po prostu daje dzieciakom
796 i... Ja podchodzę do swojej pracy tak idealistycznie, że to... Jakby o coś tutaj chodzi. Jak mam
797 narzędzie, które jest... Widzę, jaką po prostu ma wartość dodatnią i widzę, że w zasadzie zaraz
798 ono umrze, no to ja stwierdziłem, że tak nie mogę pozostać obojętny, więc się nim zająłem.

799 **Badaczka: A właśnie, a inne aktywności społeczne i tutaj mamy już taki szeroki wachlarz, że**
800 **od głosowania w wyborach przez członkostwo w partii, w związku zawodowym, działalność**
801 **charytatywna, wolontariat, demonstracje, protesty, działania w internecie i w mediach**
802 **społecznościowych. Czy w ciągu ostatnich powiedzmy, trzech lat tego rodzaju aktywności**
803 **jakieś podejmowałeś?**

804 **Kamil:** Nie wiem, czy wszystko dobrze zapamiętałem, ale tak. Ja mam bardzo mało czasu
805 wolnego, więc jak już takie działalności społeczne podejmuję, to raczej związane ze szkołą, więc
806 oddaję krew, to może jedyne, co takie... Od czasu problemów z praworządnością, nie na wszystkie,
807 ale staram się chodzić na te demonstracje, potem też, jak było z wojną na Ukrainie, to tak. Co tam
808 jeszcze było w tym pytaniu? A, media społecznościowe. Poza pracą w ogóle nie korzystam z
809 mediów społecznościowych, chociaż tyle, że jest wojna na Ukrainie, jakby dało mi do myślenia,
810 czy nie powinienem jako... Jakkolwiek głupio to brzmi, ale jednak trochę osoba publiczna, bo
811 mam bardzo duże grono znajomych rodziców i dzieci jednak coś tam, jakiś kontent puszczać? Więc
812 nie wiem, ?[01:20:30] zastanawiam cały czas nad tym, czy... Bo generalnie mam bardzo
813 negatywny stosunek do mediów społecznościowych. I w sensie to ta jakby komunikacja jest super,
814 ale żerowanie na słabościach naszej psychiki jest tak duże tego systemu, że... Ja i tak chyba jestem

815 w miarę odporny, ale po prostu nie chciałbym dokładać.

816 **Badaczka: A co chciałbyś... O czym myślisz, żeby właśnie publikować w związku z wojną i**
817 **dlatego właśnie to ten moment tak cię uruchomił w tym kierunku?**

818 **Kamil:** W sensie uruchomił, to minęło już pół roku, a ja żadnego posta nie zrobiłem. Bo gdzieś
819 tam kilka lat temu miałem takie bardziej... Chyba tym momentem zwrotnym było bardziej nawet
820 dojście PiS-u do... Nawet nie samo dojście PiS-u do władzy, ale to, co się zaczęło z
821 samorządnością działać, że... Mam takie wrażenie w ogóle bardzo niskiej świadomości procesów
822 społecznych. I w wyborach tych prezydenckich, jak Duda wygrał, nie brałem udziału, bo wtedy
823 generalnie miałem taką postawę, że to i tak wszystko jest bezsensu, wszyscy oni są tak samo źli i
824 tak dalej, więc wylane na to. I wtedy jakoś tak wzrosła moja świadomość rzeczy bieżących. No bo
825 tak z perspektywy historycznej, czy takiej ogólnej, naukowej, to się interesowałem, ale tak nie tym,
826 żeby śledzić na bieżąco. Wydaje mi się, że sporo czytam o tym, co się dzieje i to tak staram się
827 bardziej poważnie, chociaż z czasem jest kiepsko, żeby tak to wszystko dobrze ogarnąć, jak bym
828 chciał. I wojna na Ukrainie, no to to było już takie, moim zdaniem, apogeum tego wszystkiego, że
829 generalnie... No ludzie tak bardzo nie ogarniają tego, co się dzieje i że w sumie sami sprowadzają
830 na siebie różne rzeczy. Że generalnie jest tak bardzo mało myślenia perspektywistycznego. I że jak
831 tam się... Inaczej. Przez to, że już ma te kilka lat doświadczenia, trochę wychowałem tych
832 absolwentów, już trzecia rudna poszła i mam takie wrażenie, że gdzieś tam jakoś... Ja wiem, że to
833 jest takie duże słowo, ale jestem autorytetem dla tych dzieciaków, to za tym też idzie pewna
834 odpowiedzialność, że taki autorytet siedzi i milczy, no to... W sensie można sobie cokolwiek
835 włożyć do tego. A tak jak coś jednak wypowiada w tej przestrzeni ?[01:23:41], no to... No tak,
836 to... Że milczenie jest w pewnym sensie pozwalaniem na to, że się dzieją różne rzeczy, które się
837 dzieją.

838 **Badaczka: Okej. No, rozumiem.**

839 [badacz przerywa rozmowę, aby skontrolować czas]

840 **Badaczka: A jak określiłbyś swoje poglądy polityczne?**

841 **Kamil:** Jakbym miał wskazać partię z programem, który najbardziej mi odpowiada, no to... To
842 głosowałem na partię Razem i wydaje mi się, że to jest w miarę sensowna opcja. Mam swoje

843 oczywiście zaskoczenia, ale to chyba na lewicy to nie jest nic nowego. To generalnie... Więc w
844 takim klasycznym ujęciu, no chyba jestem socjal-demokratą. Tak, nie wiem, czy coś więcej o tym
845 mówić.

846 **Badaczka: Okej. I zarówno w gospodarczy wymiarze, jak i w takim obyczajowym? Tutaj w**
847 **obyczajowym jesteś liberalny ?[01:25:03]**

848 **Kamil:** Znaczy, w gospodarczym, no to... W sensie gospodarka jest taką dziedziną, w której nie
849 czuję się zbyt pewnie i nie mam jakiejś takiej bardzo dużej wiedzy, ale z tego, co sobie szperałem,
850 to całkiem rozumiem, dlaczego liberalizm gospodarczy święcił takie triumfy przez ostatnie lata,
851 no bo po prostu bazował na pewnych słabościach znowu naszej psychy kochanej. Ale jakby nie
852 mam sam osobiście żadnego rozsądnego i stałego podejścia do tego, jak powinna wyglądać zdrowa
853 gospodarka. Jeśli chodzi o społeczne, to zdecydowanie mam poglądy liberalnoprogresywne, z tym
854 że też trochę może rozumiem komunitaryzm. W sensie wydaje mi się, że poziom alienacji
855 społecznej w społeczeństwie nowoczesnym jest tak duży, że jakby taka wypuszczona w samopas
856 kultura nie daje po prostu tego, co jest potrzebne, że lewica za bardzo w tym swoim jakichś takim
857 podejściu tożsamościowym, trochę traci to, że po prostu ludzie jednak jakoś potrzebują
858 społeczności.

859 **Badaczka: No, rozumiem. A czy w twoim miejscu pracy istnieje jakaś reprezentacja**
860 **pracowników jak związki zawodowe albo...**

861 **Kamil:** Z dzieciństwa nasłuchiwałem się bardzo dużo złego o związkach zawodowych
862 nauczycielskich, więc nigdy nawet nie myślałem, żeby stać się członkiem związku zawodowego.
863 Niedawno otworzyła się u nas Solidarność, jest jedna osoba w tej Solidarności. To w sensie
864 nauczycielka Solidarność. Generalnie tak jak trochę sobie teraz też czytam o związkach
865 zawodowych, to utwierdza się moje złe zdanie o związkach zawodowych i przy różnych słusznych
866 posunięciach ZNP, to wydaje mi się, że to jest instytucja... To po prostu korupcją i upadkiem i tak
867 dalej, więc... Ja też jako grupie nie jestem zbyt dobrego zdania o nauczycielach.

868 **Badaczka: Okej. A twoje złe zdanie o związkach zawodowych, jak byś mógł w trzech**
869 **zdaniach wyjaśnić. Jakie ono jest? Rozwinąć.**

870 **Kamil:** Znaczy, bo to jest trochę bardziej skomplikowane, bo ja z jednej strony rozumiem, że celem

871 związków zawodowych jest ochrona pracowników, ale wydaje mi się, że jednym
872 najpoważniejszym blokującym pozytywne zmiany czynnikiem w Polsce, poza tym, że rządzą tacy
873 ludzie, jacy rządzą, to jest karta nauczyciela, która chroni słabych nauczycieli po prostu. I Związek
874 Nauczycielstwa Polskiego i Solidarność nie mają takiej refleksji, że edukacja jest służbą cywilną?
875 Że jest czymś takim, gdzie jest się odpowiedzialnym po prostu o stan narodu i to nie tylko chodzi
876 o to, żeby chronić po prostu... Jest takie bardzo zachowawcze stanowisko w związku, które blokuje
877 po prostu jakieś takie progresywne, wszelkie rzeczy, które mogły nastąpić. Które powinny
878 nastąpić. Więc to w połączeniu z konserwatyzmem i różnymi dziwnymi pomysłami rządzących,
879 no jest taką mieszanką nienapawającą mnie optymizmem. Może ?[01:29:16] tak jakby to głupio
880 ?[01:29:17], ale jestem symetrystą pod względem edukacji, że jedni i drudzy są źli.

881 **Badaczka:** Jeszcze bym... Tak, ostatnie te kilka minut, bo chciałabym porozmawiać chwilkę
882 o nierównościach społecznych. Wiesz, jak widzisz ten... Jak byś opisał polskie społeczeństwo
883 z tej perspektywy nierówności społecznych?

884 **Kamil:** Mogę zacząć trochę od innej strony?

885 **Badaczka:** Mhm.

886 **Kamil:** Jak zostawałem tym nauczycielem i coraz bardziej myślałem, że chcę być nauczycielem,
887 to miałem taką wizję, pójść do tej szkoły publicznej, będę niósł kaganek, nie krużganek oświaty i
888 zwłaszcza skupię się na uczniach tych takich słabszych, będę otwierał jakieś perspektywy. I
889 skończyłem na tym, że pracuję z dziećmi z klasy średniej, które są zazwyczaj i tak z domów o
890 dużym kapitale kulturowym i jeszcze powiększam bardziej ten kapitał kulturowy i ten dystans.

891 [badacz przerywa rozmowę]

892

893 [Drugie nagranie]

894 [wypowiedzi niezwiązane z rozmową]

895 **Kamil:** Więc wydaje mi się, że szkoła w ogóle strasznie jest odbiciem nierówności społecznych,
896 jakie są u nas w kraju. Że ?[00:00:32] nierówności. Bo to jakby nie chodzi tylko o kapitał taki
897 finansowy, ale w ogóle różne formy kapitału, że bardzo łatwo jest zobaczyć, z jakiego środowiska

898 dziecko pochodzi. I w dużej mierze, wydaje mi się, że szkoła reprodukuje bariery, jakie są też
899 społeczne przez... W sensie, w szkole jest dużo takiej przemocy symbolicznej między dziećmi i
900 jakby dzieci tego nie rozumieją i powtarzają pewne schematy wzięte od, wydaje mi się, no
901 rodziców. Nie jestem socjologiem, więc nie chcę tak się jakoś na ten temat wymądrzać, ale że
902 dzieci, które są z domu, gdzie są pieniądze, ale nie ma na przykład kapitału kulturowego, no to tak
903 po prostu szpanują. Dzieci, gdzie w miarę są pieniądze, ale jest duży kapitał kulturowy, to się
904 odcinają i są w jakichś tam swoich gronach i to też się jakby stwarza pewne bariery, więc takie
905 mam wrażenie, że są takie bardzo duże mechanizmy reprodukujące po prostu grupki.

906 **Badaczka:** A gdyby odtworzyć strukturę i może w taki sposób też od razu włączając drugie
907 pytanie, gdzie ty siebie widzisz w tej strukturze, to... To tak.

908 **Kamil:** W sensie...

909 **Tak, chciałbym, żebyś odtworzył strukturę społeczną, tak jak ty ją widzisz, jak byś ją określił**
910 **i jeszcze siebie tam umiejscowił w... Bo mówisz o różnych kapitałach i czy to można... Nie**
911 **wiem, właśnie mówiłeś też o klasie średniej. Wiesz, jak to...**

912 **Kamil:** Bo mam wrażenie, że u nas przez naszą historię i sytuację taką społeczno-ekonomiczną to
913 te piramidy kapitału kulturowego, jak i ekonomicznego niekoniecznie się pokrywają. Najbardziej
914 to chyba w klasie średniej, mam wrażenie, że jest taki rozjazd, że jest sporo takiej klasy średniej,
915 gdzie jest duży kapitał kulturowy, ale pieniądze są takie [mhm], no średnie. W każdym razie chyba
916 nie miałem za bardzo do czynienia z dziećmi tak naprawdę z klasy wyższej -- wyżej, chociaż w tej
917 szkole prywatnej... No nie interesowałem się, ile ci rodzice zarabiają, ale jak ktoś zarabia 40
918 tysięcy miesięcznie, to chyba już jest w tej wyższej. To jest zabawne, ale nie widać takiej różnicy
919 kulturowej między tymi dziećmi, które są z bardzo bogatych rodzin, a z tych, które są tak ze średnio
920 bogatych, że jest dosyć niska. Więc najwyższy kapitał taki kulturowy wydaje mi się, że jest w
921 ogóle w klasie średniej? Co jest dziwne trochę.

922 **Badaczka:** W takim tym ekonomicznym sensie?

923 **Kamil:** Tak.

924 **Badaczka:** No rozumiem, okej.

925 **Kamil:** I ja gdzie bym był na tej naszej drabince społecznej. To zarabiam więcej, niż mi się
926 wydawało, że będę zarabiał, więc nie jest dobrze, ale też jakoś nie jest super źle. Jak teraz przez
927 ostatni rok zarabiałem około 5 tysięcy netto, no to... Jakby jak bym ja był sam, to jest inna sprawa,
928 bo moja żona skończyła Akademię Sztuk Pięknych i jako że pochodzi z rodziny robotniczej, więc
929 nie ma żadnego kapitału społecznego, ani takiego ekonomicznego, więc zaczynając jako artystka,
930 to jest słabo i w sumie to jest tak, że ona za bardzo nie zarabia w tym momencie, więc spadamy do
931 poziomu tak około 2,5 tysiąca osobę, to chyba już na styk. Więc chyba jestem na granicy tej
932 klasy średniej, gdzieś tam na dnie.

933 **Badaczka:** No, rozumiem. A jeszcze ostatnie pytanie, to co jest pod klasą średnią? Chodzi mi
934 też

935 **Kamil:** Klasa niższa?

936 **Badaczka:** W sumie po prostu o nazwę właśnie, no bo są różne, wiesz... Tam można jako
937 klasa ludowa, ale to jest inny koncept niż klasa niższa na przykład, dlatego tutaj chciałam cię
938 jeszcze dopytać o to.

939 **Kamil:** A, bo klasa ludowa chyba jest bardziej takim kulturowym określeniem niż ekonomicznym.

940 **Badaczka:** No to jest też taka iteracja, powiedzmy, pojęcia klasy robotniczej, która... No też
941 przestaje też być stosowana, bo ?[00:05:08] jest problematyczna, bo nie mamy takiej klasy
942 robotniczej w klasycznym sensie i wydaje mi się, że klasa ludowa też jest jakimś rodzajem
943 wyjścia z tego... No, nie? I zastanawiam się po prostu jak byś tutaj... Jakiego nazewnictwa
944 też byś użył, bo to jest kwestia trochę tej perspektywy.

945 **Kamil:** Ja właśnie nie czuję tego pojęcia klasy ludowej współcześnie. Bo ja rozumiem, jak były
946 stosunki takie, gdzie przed albo protokapitalistyczne, no gdzie wiadomo, jest pan, chłop, czy jest,
947 nie wiem, fabrykant, robotnicy, no to to jest takie zrozumiałe. Teraz, jak żyjemy w tak sprekar...
948 sprekar...

949 **Badaczka:** Sprekaryzownym.

950 **Kamil:** Sprekaryzownym społeczeństwie, no to trochę tak się rozmywa, bo mogą być prekariusze,
951 którzy zarabiają po 40 tysięcy, a dalej są prekariuszami w sumie, więc... Ja jestem, w zasadzie

952 [00:06:00 są wykorzystywani w mojej optyce?]